

Frank znaczy obcy

AUTOR: NATALIA STASZCZAK-PRÜFER

Ewelina Marciniak reżyserując w Thalia Theater *Księgi Jakubowe*

Olgi Tokarczuk, udowadnia niemieckim widzom, że potrafi „przełożyć” trudną współczesną literaturę polską na język bardziej uniwersalny.



fot. Krafft Angerer / Thalia Theater Hamburg

Księgi Jakubowe, reż. Ewelina Marciniak, Thalia Theater w Hamburgu

■ Można zaryzykować stwierdzenie, że jest to język europejski stanowiący o przynależności Polski do Europy, ponieważ *Księgi Jakubowe* w interpretacji Marciniak to właśnie spektakl o Europie – jej kulturze, historii, religii i wędrowności ludu, czyli losach uchodźców. Choć w XVIII wieku wielką część kontynentu zajmowała właśnie Rzeczpospolita, to tygiel kulturowy i religijny sprawiał, że trudno było rozróżnić, gdzie znajdują się jakie granice, kto jest kim i dlaczego. Etos kraju dumnego z tolerancji, wielokulturowości, życia w pokoju i przyjaźni Tokarczuk burzy w swojej powieści niczym domek z kart. Co i raz aktorzy Thalia Theater wymawiają z niemieckim akcentem nazwę „Rzeczpospolita”, przypominając o tym,

w jakim kraju toczy się akcja, ale scenografia Mirka Kaczmarka w niczym nie przypomina polskiego krajobrazu. Obrótowa scena raz pełna jest luster, innym razem znajdują się na niej starożytne kolumny lub z sufitu opada kwiecista zasłona. Nie miejsce ma tu znaczenie, nie czas akcji (XVIII wiek), a same pytania dotyczące religii, egzystencji czy roli kobiet w społeczeństwie. Zwraca na to uwagę dramaturg hamburskiego teatru Susanne Meister, która zapowiada spektakl dla niemieckiej publiczności.

Księgi Jakubowe w opracowaniu Jarosława Murawskiego i adaptacji Eweliny Marciniak składają się z kilku scen wybranych z wielkiego, ponad tysięcznego utworu Olgi Tokarczuk. W powieści głównym bohaterem

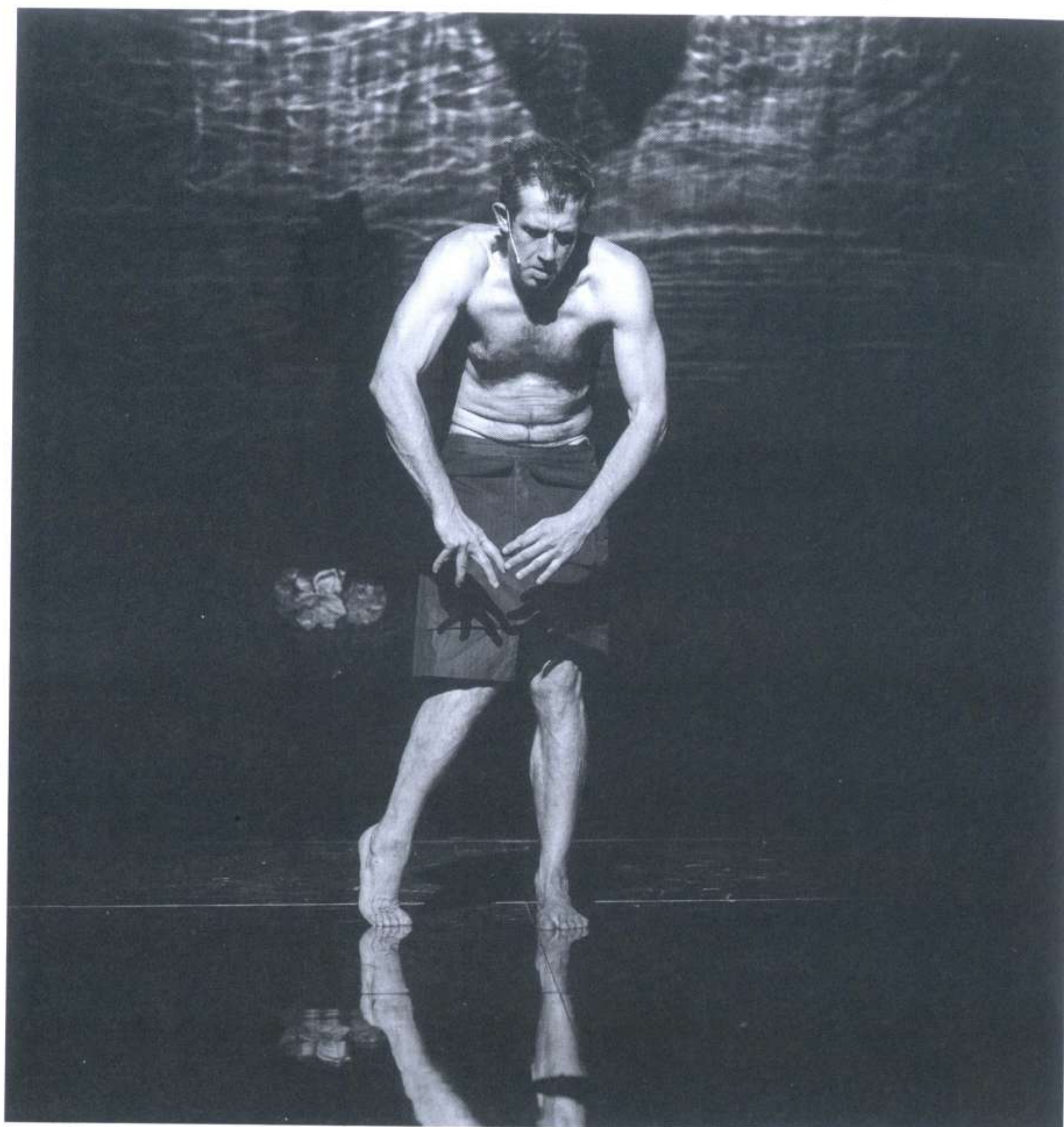
jest Jakub Frank – filozof, mistyk, reformator, twórca sekty frankistów, postać historyczna. Wydarzenia z książki nie są zaprezentowane na scenie chronologicznie. Inscenizacja rozpoczyna się od odwiedzin Jakuba Franka, u szczytu swej sławy, na dworze Marii Teresy w Wiedniu w 1786 roku. Następnie jesteśmy świadkami dysput religijnych toczonych między rabinem a biskupem. Poznajemy historię miłosną Jakuba Franka i Chany, która porzuca dla charmatycznego przywódcy i męża swoją ojczyznę, a potem i religię, czując przy tym coraz większe obrzydzenie do tego, co polskie, a potem i do siebie samej. Jesteśmy świadkami spotkania księdza Benedykta Chmielowskiego z kasztelanową Katarzyną Kossakowską i poetką Elżbietą Drużbacką. W kolejnych scenach Jakub Frank próbuje uwieść publiczność, kłóci się z wiernym przyjacielem Nachmanem. Poznajemy życie wspólnoty żydowskiej, w której Frank jest guru zachęcającym do wolności seksualnej, która obowiązuje wszystkich, z wyjątkiem jego żony Chany. Najbardziej zapadającą w pamięć sceną jest jednak chrzest Franka i jego wyznawców. Zmiana religii stanowi jedynie zmianę skorupy, tożsamości. To właśnie w tych zmianach i w obcym otoczeniu Frank czuł się najlepiej i najbezpieczniej. Nie zwracał uwagi na innych, dla których konwersja wiązała się z utratą tożsamości, wielkim wyrzutem sumienia i cierpieniem. Grupa Franka zmienia imiona na polskie, kobiety zakładają grube futra, ale wewnątrz czują się przegrane, samotne i nieszczęśliwe.

Jakub Frank (w tej roli André Szymanski) jest postacią centralną. Pojawia się na scenie i znika, nie wiemy, czy jest szamanem, uzurpatorem, mesjaszem. Wcielający się w tę postać aktor nie daje odpowiedzi, pokazuje wielowarstwowość Franka, zmieniającego się niczym kameleon. Czy jest to zwykły oszust, trickster? „Frank

znaczy obcy” – powtarzają jego towarzysze, i takie można odnieść wrażenie do samego końca trwającej trzy godziny inscenizacji. Frank jest obcy, choć ma cel i idzie do niego po trupach. Wciąż jednak nie wiemy, jakie są jego prawdziwe intencje. Jego żona Chana (wspañiała w tej roli Rosa Thormeyer) z miłości robi dla niego wszystko, jednak przebrana za dworską damę zrzuca perukę i przestaje udawać. Ona wręcz umiera z tęsknoty za swoim dawnym życiem, nienawidzi Polski, pierogów, kapusty i grzybów. Kolejna ważna postać to Katarzyna Kossakowska w wykonaniu matki Rosy Thormeyer – Ody Thormeyer. Aktorka genialnie łączy sytuacje komiczne z wyrachowaniem katoliczki dążącej za wszelką cenę do chrztu Franka. Katarzyna jest surową, mądrą kobietą, której dokuczają silne bóle menstruacyjne. Nieco oddechu i komizmu nadają przedstawieniu ksiądz Benedykt Chmielowski (Julian Greis) oraz Elżbieta Drużbacka (Lisa-Maria Sommerfeld), którzy rozmawiają wprawdzie o Bogu i literaturze, ale tak naprawdę chyba coś innego, bardziej „ludzkiego” chodzi im po głowie. Jest jeszcze narratorka i babcia Jakuba – Jenta, która wszystko widzi, komentuje śpiewem, nuci, krzyczy. W tę postać wcieliła się ukraińska artystka Mariana Sadovska.

Wielką zaletą spektaklu jest doskonała forma obsady składającej się z kilkunastu osób. Aktorzy z energią poruszają się po scenie (ważnym elementem jest tu bardzo urozmaicona i ciekawa choreografia Dominiki Knapik oraz muzyka Jana Duszyńskiego), emanuje z nich radość grania, co udziela się publiczności. Należy tu wspomnieć, że przygotowania do premiery trwały rok, w czasie lockdownu aktorzy odbywali próby online, zaś termin premiery był przesuwany. We wrześniu 2020 roku odbyło się nawet spotkanie Olgi Tokarczuk z obsadą planowanego już spektaklu. Aktorzy mogli porozmawiać z pisarką o postaciach, w które się wcielają.

Reżyserka puszcza aktorów w ruch niczym pozytywkę, w której każdy dźwięk pada rytmicznie, bez żadnego fałszu. Nic dziwnego, że Ewelina Marciniak znajduje porozumienie z niemiecką obsadą, w Niemczech realizuje bowiem swoje spektakle już od kilku lat i jest uznawana przez tutejszą publiczność i krytyków. W 2020 roku otrzymała ważną nagrodę teatralną Der Faust za reżyserię, w przeszłości to wyróżnienie przypadło takim artystom jak Frank Castorf, Pina Bausch czy Elfriede Jelinek. Przed *Księgami Jakubowymi* na deskach Thalia



Księgi Jakubowe, reż. Ewelina Marciniak, Thalia Theater w Hamburgu

fol. Krafft Angerer / Thalia Theater Hamburg

Theater w Hamburgu Marciniak zrealizowała także spektakl *Der Boxer* w oparciu o powieść *Król Szczepana Twardocha*.

Księgi Jakubowe to w końcu krzepiący przykład polsko-niemieckiej współpracy teatralnej, której dziś bardzo brakuje. Niemieccy aktorzy, w jednym z najlepszych teatrów w swoim kraju, goszczą polskich artystów (reżyseria, muzyka, choreografia, scenografia, dramaturgia, kostiumy) i pod okiem polskiej reżyserki interpretują książkę polskiej noblistki. Miłym gestem wobec publiczności są napisy w języku polskim prezentowane podczas niektórych spektakli (w Niemczech bardzo często grane są spektakle z napisami w języku angielskim). Ewelina Marciniak swoją interpretacją dzieła Tokarczuk porusza jednak bardzo ważne (i wrażliwe) dla niemieckiej kultury wątki: nienawiści wobec Żydów, braku tolerancji i zrozumienia dla „obcych”, losów uchodźców przybywających do kraju w celu poprawy swojego bytu, czy w końcu zagadnień o tematyce feministycznej, coraz częściej obecnych w dyskursie publicznym (na przykład w niemieckiej polityce).

Rabini rozmawiają z księżmi, ale do niczego to nie prowadzi. Jest między nimi dialog, owszem, nawet kulturalny, ale w głębi serca

brak jakiegokolwiek porozumienia czy chęci tolerowania dogmatu kogoś innego. W końcu dochodzi do przestępstw na tle religijnym. Kolejnym wielkim tematem tej inscenizacji jest rola kobiety w tamtym i w dzisiejszym świecie. Jenta wszystko widzi, wszystko wie – Jakub zastanawia się nawet, dlaczego to kobieta nie ma być mesjaszem, na którego się czeka. Być może postać kobieca lub kobiecy pierwiastek jest narratorką Biblii? Jenta, Chana, Katarzyna Kossakowska – mają wielką siłę, energię, której nie da się zlekceważyć. Świat należy także do kobiet – i o tym również wiedział Frank. Interpretacja Marciniak i Murawskiego krąży wokół wątków religii i feminizmu, otwierając pole do pogłębionej dyskusji. Twórcy zadają szereg uniwersalnych pytań na temat Europy, potrzeby wspólnoty, a co za tym idzie, także religii w XXI wieku. Ten być może cywilizacyjnie różni się od wieku XVIII, ale w fundamentalnych kwestiach wciąż zostawia człowieka bez odpowiedzi. ■

Thalia Theater w Hamburgu
Księgi Jakubowe Olgi Tokarczuk
reżyseria Ewelina Marciniak
premiera 19 września 2021